

Sygn. akt V KK 417/20

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2020 r.

sprawy **P. Ż.**,

skazanego za czyny z art. 200 § 1 i 3 k.k. i art. 199 § 2 k.k. i art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k. i inne

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w J.

z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. akt VI Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 2 września 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;

II. obciążyć skazanego P. Ż. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

P. Ż. wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z 2 września 2019 r., sygn. akt II K (...), został skazany za dwa czyny wyczerpujące dyspozycję kolejno:

1. art. 200 § 1 i 3 k.k. i art. 199 § 2 k.k. i art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który została mu wymierzona kara 7 lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku);
2. art. 207 § 1 k.k., za który została mu wymierzona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt II wyroku).

Wyrokiem tym, na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., wymierzono ww. oskarżonemu łączną karę 7 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt III wyroku), orzeczono zakazy kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zbliżania się do niej (pkt IV wyroku), rozstrzygnięto o zaliczeniu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności (pkt V wyroku), a także orzeczono wobec oskarżonego o obowiązku uiszczenia nawiązki na rzecz K. Ż. w kwocie 10.000 zł (pkt IV wyroku), także o zwrocie dowodu rzeczowego pokrzywdzonej (pkt VII wyroku) oraz kosztach sądowych (pkt VIII wyroku).

Na skutek apelacji wywiedzionej od wyroku Sądu I instancji przez oskarżonego i jego obrońców, a także oskarżycielkę posiłkową i prokuratora, Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. akt VI Ka (...):

1. zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. Ż. w ten sposób, że:
 1. w pkt. I części dyspozytywnej podwyższył karę do 8 lat pozbawienia wolności,
 2. stwierdził, że kara łączna orzeczona w pkt III części dyspozytywnej straciła moc i na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone w pkt. I i II części dyspozytywnej kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności,
 3. w pkt. VI części dyspozytywnej podwyższył nawiązkę do kwoty 50.000 zł;
 4. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,
 5. zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego złożyli obrońcy skazanego.

Obrońca adw. J. J. zaskarżył wyrok w całości podnosząc zarzuty:

1. rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niezasadne zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy stanowiska Sądu I instancji oddalającego wniosek obrony o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonej K. Ż. oraz naruszenie przez Sąd odwoławczy przepisu art. 170 § 1 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku obrony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa na okoliczność ustalenia wiarygodności psychologicznej K. Ż., w sytuacji gdy

opinia biegłej A. Ł. obarczona jest błędami w rozumieniu art. 201 k.p.k. oraz rażąco nieobiektywna,

2. rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niezasadne zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy rażącego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, którego dopuścił się Sąd I instancji w zakresie czynów przypisanych P. Ż. opisanych w punkcie I i II wyroku Sądu I instancji, tj. czynów zakwalifikowanych z art. 200 § 1 i 3 k.k. i art. 199 § 2 k.k. i art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 207 § 1 k.k.,
3. rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów dokonaną z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz art. 5 § 2 k.p.k. i art. 6 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rady (UE 2016.343 z dnia 9 marca 2016 r.) w sprawie wzmacniania niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym i poprzez zaakceptowanie dokonania takiej dowolnej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji oraz poprzestanie jedynie na powtórzeniu argumentów Sądu I instancji a także poprzez zaniechanie rozstrzygania wszelkich wątpliwości co do winy na korzyść oskarżonego.

Podnosząc tej treści zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w B. oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Drugi z obrońców skazanego adw. J. Ł. zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości i podniósł zarzuty:

1. rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na jego treść, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegającego na zaniechaniu ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy w sporządzonym uzasadnieniu

- do apelacji oskarżonego, co skutkowało naruszeniem zasady dwuinstancyjności postępowania;
2. rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na jego treść, tj. art. 201 k.p.k. polegającego na oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego w sytuacji, w której opinia biegłej psycholog A. Ł. była nierzetelna, niepełna, niejasna, biegła wkraczała w kompetencje Sądu, widoczne było kierunkowe nastawienie do sprawy;
 3. rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na jego treść, tj. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. polegającego na oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego w sytuacji, w której oddalenie nie było uzasadnione ustawowymi przesłankami, postępowanie dowodowe nie zostało przez Sąd zakończone, gdyż w celu oceny wiarygodności zeznań K. Ż. zasadne było przeprowadzenie opinii przez innego biegłego, dysponującego całym materiałem dowodowym, w tym pytaniami do testu EPQ-R tj. niezbędna była wiedza specjalna.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zaważył, co następuje:

Obie wniesione kasacje są oczywiście bezzasadne.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację wnosi się wyłącznie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, co oznacza, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, a zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. powinny dla swej skuteczności dotyczyć uchybień z art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy rozpoznaje wszak kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. (art. 536 k.p.k.). W sprawie nie stwierdzono wystąpienia żadnej z przesłanek stanowiących bezwzględne przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku, natomiast podniesione w

kasacjach zarzuty rażącego naruszenia prawa, których dopuścić miał się Sąd odwoławczy, okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym (art. 535 § 3 k.p.k.).

Jako bezzasadny należało ocenić w szczególności zarzut adw. J. Ł., gdy wskazał na naruszenie prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nieodniesienie się do apelacji skazanego (pkt I kasacji). Wprawdzie podniesione uchybienie (art. 457 § 3 k.p.k.) miało miejsce, jednak nie miało istotnego wpływu na zaskarżone orzeczenie, gdyż nie można uznać, by nie została rozpoznana apelacja wniesiona przez oskarżonego.

Zauważyć w tym miejscu wypada, że zgodnie z art. 537a k.p.k., który został dodany przez art. 1 pkt 94 ustawy z dnia 9 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019, poz. 1694), nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Oznacza to, że fakt iż w uzasadnieniu wyroku nie podano czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dla czego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne albo zasadne, nie dyskwalifikuje wydanego orzeczenia. Jak podkreśla się bowiem w piśmiennictwie, przepis art. 537a k.p.k. nie zmienia zasad przeprowadzania kontroli kasacyjnej, gdyż jej przedmiotem nie jest uzasadnienie, tylko wyrok sądu odwoławczego. Uchybienie procesowe polegające na tym, że uzasadnienie sądu odwoławczego nie odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k., nie może stanowić samodzielnej przyczyny uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, skoro jest sporządzane po jego wydaniu, a więc nie ma wpływu na treść wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). Zasady przeprowadzenia kontroli odwoławczej określa więc nie art. 457 § 3 k.p.k., ale art. 433 § 1 i 2, k.p.k. i to naruszenie tego przepisu może nadal stanowić podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego, zaś uzasadnienie sądu odwoławczego jedynie będzie potwierdzać, że doszło do takiego uchybienia (zob. D. Świecki, Komentarz do art. 537a k.p.k., Lex 2020).

W konsekwencji, rozważany zarzut kasacyjny miałby rację bytu jedynie wówczas, gdyby w realiach sprawy można było stwierdzić, że rzeczywiście brak odnotowania w formularzu uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w J. danych dotyczących apelacji oskarżonego był tożsamy z nierozpoznaniem tej apelacji w ogóle, a więc po pierwsze nieodniesieniem się do niej w wyroku, po drugie zaś

brakiem jakiejkolwiek refleksji w zakresie podniesionych w tej apelacji zarzutów w pozostałych częściach uzasadnienia.

Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku odnotował bowiem, że wyrok ten został wydany na skutek apelacji wniesionych przez „oskarżonego, jego obrońców, oskarżycielkę posiłkową i prokuratora”, co w formalny sposób wskazuje na zastosowanie przez ten Sąd art. 433 § 1 k.p.k. Nie można również stwierdzić naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Pomimo bowiem braku zaznaczenia w formularzu części poświęconej odniesieniu się do apelacji oskarżonego, należy pamiętać, iż podniesione w jego apelacji zarzuty sprowadzały się do wadliwej oceny dowodów, jakiej miał dokonać Sąd I instancji, w szczególności zeznań pokrzywdzonej K. Ź. oraz opinii biegłej psycholog A. Ł., a także do błędnych ustaleń faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w istocie te same zarzuty i argumenty, jakie były zawarte w osobistej apelacji skazanego, były tożsame z zarzutami obrońców, co do których Sąd II instancji odniósł się w sposób poprawny i właściwie je omówił, z uwzględnieniem dyrektywy zawartej w art. 433 § 2 k.k. Oznacza to, że wszystkie podnoszone przez skazanego zarzuty i przytoczone na ich poparcie argumenty, pomimo braku samodzielnego studium w uzasadnieniu, w istocie podlegały kontroli instancyjnej, co automatycznie niweczy także efektywność twierdzenia o naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. – Sąd II instancji rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, do czego obliguje go powołany przepis. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego w J. wynika, że w sposób wszechstronny rozważono zwłaszcza zarzuty autorów apelacji, którzy poprzez dążenie do dezawuowania obciążających oskarżonego zeznań pokrzywdzonej, negowali zarówno sposób przeprowadzenia jak i wnioski opinii sporządzonej przez biegłą psycholog A. Ł. Obrońcy skazanego zarzucali biegłej brak kompetencji, nieznajomość materiału dowodowego, także nieobiektywność. Tymczasem zauważyć należy, że jak wynika z opinii z 7 maja 2018 r. (k. 163, t. I), przed jej wydaniem wymieniona biegła zapoznała się nie tylko z aktami sprawy ale także przeprowadziła wywiad z pokrzywdzoną, była obecna przy jej przesłuchaniu.

Pomimo tego, Sąd odwoławczy dzieląc, m. in. zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 98 § 1 i 3

k.p.k., dopuścił na terminie rozprawy 14 lutego 2020 r., na podstawie art. 201 k.p.k., dowód z uzupełniającej opinii biegłej A. Ł. Biegłej udostępniono ponownie akta sprawy, mogła też zapoznać się z zawartością pamiętnika pokrzywdzonej, a także treścią protokołów zawierających zeznania złożone przez K. Ż. w innych sprawach, w tym Sądu Rejonowego w B. o sygn. akt II K (...) i II K (...) (k. 1042, t. VI). Biegła przedłożyła także, zgodnie z wolą obrońców, pytania do testu EPQ-R (k. 1089, t. VI), a Sąd dopuszczając dowód z pytań do rzeczonego testu, umożliwił tym samym stronom realizowanie przysługujących im praw. Obrońca oskarżonego adw. J. Ł. 8 czerwca 2020 r. złożył wniosek dowodowy, w którym domagał się powołania innego biegłego psychologa, który opracuje opinię zgodną z metodami badawczymi SAV-a (k. 1095, t. VI). Sąd Okręgowy postanowieniem z 8 czerwca 2020 r. oddalił ten wniosek, albowiem wnioskodawca nie wykazał w nim warunków z art. 201 k.p.k. (k. 1098v, t. VI). Jak ocenił Sąd Okręgowy natomiast w uzasadnieniu, uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przesłuchanie biegłej na rozprawie odwoławczej pozwoliło na jednoznacznie negatywną ocenę celowości dopuszczenia dowodu z innego biegłego w sprawie, co w sposób przekonywający zamykało sprawę w omawianym zakresie. Sąd ten nie dopuścił się zatem obrazy art. 201 k.p.k.

Jak słusznie zauważył Sąd II Instancji, ocena wiarygodności zeznań K. Ż. nie była domeną biegłej, a Sądu orzekającego, który odpowiednio podchodził do ochrony swej autonomii, gdy szło o ocenę poszczególnych dowodów, prawidłowo identyfikując i eliminując każdą próbę jej naruszenia, także gdy chodziło o treść opinii wymienionej biegłej. Rolą biegłego w przedmiotowym postępowaniu była wszak ocena stanu i rozwoju umysłowego oraz emocjonalnego pokrzywdzonej, także cech jej osobowości, zdolność postrzegania, fantazjowania, podatności na wpływy innych, itp. Ta rola biegłej bezspornie została zachowana i pozwoliła na ocenę przez Sąd zeznań K. Ż. jako wartościowego i wiarygodnego źródła dowodowego. W gestii biegłej leżał natomiast dobór narzędzi pracy, w tym w szczególności zastosowanych metod badawczych. Nie ma więc racji adw. J. Ł. zarzucając nieskorzystanie przez ww. biegłą z metody badawczej SVA. Przypomnieć w tym miejscu należy, że biegła A. Ł. w czasie przesłuchania na rozprawie 16 lipca 2019 r. (k. 792v, t. IV) wyjaśniła, z jakich metod badawczych

korzystała i dlaczego. Nieskorzystanie przez biegłą z metod, które życzyłby sobie obrońca, nie rodzi obligatoryjnych, dyskwalifikujących treść wydanej przez nią opinii, konsekwencji. Nie może mieć przy tym znaczenia to, czy biegła знаła określoną, sugerowaną metodę badań czy też nie. Uzasadnienie skorzystania przy zastosowaniu art. 201 k.p.k. z opinii innego biegłego mogłoby wynikać jedynie z wykazania, że metoda stosowana przez biegłą jest metodą niemiarodajną, a nic takiego w postępowaniu przed Sądem odwoławczym nie miało miejsca. Na taką konieczność nie wskazuje również argumentacja zawarta w tym zakresie w kasacjach. Skarżący eksponują zalety określonej metody, nie wykazując przy tym skutecznie wadliwości, czy nieprzydatności metody, którą posługiwała się biegła A. Ł.

Równie bezpodstawne są twierdzenia zawarte w kasacji obrońcy adw. J. Ł., o konieczności posiadania oceny minimum dwóch ekspertów tak, aby było możliwe porównanie ich wyników. Wbrew sugestii skarżącego, taki wymóg nie wynika z treści art. 201 k.p.k. Podkreślić wręcz należy, iż ustawa procesowa w ogóle nie przewiduje procedury dopuszczenia dowodu z opinii biegłego celem weryfikacji opinii innego biegłego. Decyzja o powołaniu więcej niż jednego biegłego w określonej sprawie nie zmienia spektrum materiału źródłowego, który jest podstawą opiniowania przez kolejnego biegłego. Niezależnie zatem od tego, ilu biegłych opiniuje w sprawie, podstawą ich opinii są te same dowody pierwotne, zaś do organu prowadzącego postępowanie należy ocena, która z opinii, jako niewadliwa, może być podstawą ustaleń faktycznych. Nie ulega wątpliwości, że w takim układzie procesowym biegli będą opiniować w zakresie tych samych kwestii, zaś organ prowadzący postępowanie będzie mógł stwierdzić, która opinia w zakresie określonej kwestii jest najbardziej przekonująca w zakresie wybranej metody badawczej oraz wyciągniętych wniosków. Możliwe jest również odnoszenie się biegłych do metod, które nie zostały przez nich zastosowane, a zastosowali je inni biegli.

Należy wszakże podkreślić, że to do sądu orzekającego należy wynikający z art. 201 k.p.k. wybór, czy dopuścić dowód z opinii innego biegłego, czy też doprowadzić jedynie do uzupełnienia opinii już wydanej. Skorzystanie z jednej z

tych opcji, co uczynił Sąd Okręgowy w J., także nie może samoistnie wskazywać na naruszenie art. 201 k.p.k.

Obaj obrońcy w złożonych kasacjach podnieśli natomiast zarzuty sprowadzające się do twierdzenia, że Sąd odwoławczy naruszył treść art. 170 § 1 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa. Na podstawie przytoczonych wyżej argumentów można stwierdzić, że są to zarzuty bezzasadne (wniosek w omawianym przedmiocie został wszak prawidłowo rozpoznany) i w żadnym zakresie nie zasługują na akceptację. Zupełnie niezrozumiały, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, jest przykładowo argument, o bliżej nie uzasadnionej stronniczości biegłej psycholog. Można odnieść natomiast wrażenie, że twierdzenie to jest wynikiem niezadowolenia skarżących z przedstawionych przez tą biegłą wniosków, gdy tymczasem nie wykazali oni, aby w sprawie istotnie zaszła potrzeba ponownej weryfikacji przez innego biegłego profilu psychologicznego pokrzywdzonej. Nie uzasadnili w szczególności w sposób racjonalny, aby opinia biegłej A. Ł. faktycznie była nieprofesjonalna, nieobiektywna czy nierzetelna. Jak podkreślał to Sąd II instancji, w przeważającym zakresie zawierała wiadomości i rzeczowe wnioski, które mogły pomóc przy ocenie zeznań K. Ż.

Bezzasadne okazały się także zarzuty, w których skarżący podnieśli nieprawidłowe zaakceptowanie przez Sąd II instancji stanowiska Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosków dowodowych o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej K. Ż. Z tego zarzutu, który nie został w przekonujący sposób uzasadniony przez obrońców, jasno wynika, że nie uwzględniają oni treści art. 185c § 1a k.p.k., który ma chronić pokrzywdzonego przed jego wtórną wiktymizacją. Z treści tego przepisu wynika jasno, że w sprawach o przestępstwa określone w art. 197-199 k.k., pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko wówczas, gdy jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, i tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania. Tymczasem jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, K. Ż. w tej sprawie była przesłuchiwana jak do tej pory kilkakrotnie, także na rozprawie przed Sądem Rejonowym (k. 567, t. III), co stwarzało oskarżonemu i jego obrońcom możliwość zadawania świadkowi pytań.

Kwestia rozmowy pomiędzy N. Ż. a E. A., została poddana właściwej analizie i ocenie przez Sąd Okręgowy (część 3 uzasadnienia), który rozważył kwestię wpływania pokrzywdzonej w jakikolwiek sposób na brata. Zresztą z akt nie wynika, aby doszło w związku z twierdzeniami tej treści do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pokrzywdzoną (art. 245, art. 190-191 k.k.). N. Ż. odmówił przecież złożenia zeznań i do końca procesu nie zmienił swojej decyzji, choć miał świadomość nieuchronności skazania ojca i to na długoterminową karę izolacyjną. Brak konieczności przesłuchiwania pokrzywdzonej na wspomnianą okoliczność jest więc oczywisty.

Nietrafne okazały się także zarzuty adw. J. J. zawarte w pkt 2 i 3 kasacji. Zarzut dotyczący rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. okazał się w istocie sposobem nieuzasadnionej krytyki poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i oceny – jako wartościowego i wiarygodnego źródła dowodowego – zeznań pokrzywdzonej K. Ż. Obrońca powielając argumenty zgłoszone uprzednio w apelacji, dąży tym samym w sposób niedopuszczalny na tym etapie postępowania, do wywołania ponownej kontroli w rzeczywistości wyroku Sądu I instancji. Tego typu zabiegi, zmierzające w istocie do obejścia reguł wynikających z art. 523 § 1 k.p.k., nie dość, że były już wielokrotnie oceniane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jako niedopuszczalne, to nie są w stanie wyrzucić oczekiwanego przez skarżącego rezultatu, zwłaszcza że zarzuty w tym zakresie w sposób prawidłowy zostały rozważone przez Sąd Okręgowy w J.. Jak wynika przecież z uzasadnienia Sądu II instancji, to że pokrzywdzona będąc przesłuchiwaną nie od razu przekazała wszystkie informacje na temat zachowania ojca, w tym dotyczące znęcania się nad nią, ale uczyniła to zaledwie dwa dni później, nie ma wpływu na wiarygodność jej relacji. Ponieważ Sąd wyczerpująco odniósł się do tego zarzutu apelacji, podsumować jedynie należy, że tego typu zachowanie pokrzywdzonej, która jest ofiarą wieloletniej przemocy seksualnej ze strony ojca, nie jest niczym nadzwyczajnym, że w pierwszej kolejności przekazuje informacje na temat tych właśnie wydarzeń, a dopiero potem na temat zająć znęcania. Sąd Okręgowy w toku kontroli instancyjnej nie stwierdził wystąpienia okoliczności, które należałoby tłumaczyć przy użyciu normy z art. 5 § 2 k.p.k. – nie mogła ona zatem mieć zastosowania w niniejszej sprawie, a tym samym nie mogła

być naruszona. Trafnie Sąd odwoławczy podkreślił, że nie było wątpliwości, co do tego, iż sprawstwo i wina w zakresie obu przypisanych oskarżonemu P. Ż. czynów przez Sąd Rejonowy zostały poprawnie wykazane i udowodnione, kontrola odwoławcza procesu dowodzenia przeprowadzonego w I instancji nie nasuwa zastrzeżeń.

Niezrozumiałe jest z kolei podniesienie naruszenia art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r.), skoro skarżący adw. J. J. jednocześnie ani nie wskazuje jej poszczególnych postanowień, doniosłych z punktu widzenia „wadliwości” zaskarżonego wyroku, ani też sposobu jej naruszenia przez Sąd odwoławczy.

Finalnie należy też wskazać, że Sąd II instancji nie mógł dopuścić się obrazy art. 7 k.p.k. – zawarta w nim jest reguła, którą kierować powinien się Sąd rozstrzygający sprawę *meriti*, nie zaś Sąd odwoławczy, którego rola w niniejszym postępowaniu sprowadzała się do kontroli, weryfikacji zaskarżonego wyroku i w jej wyniku nie doszło do zmiany ustaleń faktycznych, kontestowanych przez obrońców we wniesionych apelacjach.

Konkludując, stwierdzić należy, że analiza uzasadnienia Sądu odwoławczego nie tylko nie potwierdziła zasadności argumentów obu skarżących, ale dowiodła, że zarzuty przez nich sformułowane w kasacjach są bezzasadne w stopniu oczywistym. Obrońcy choć podnieśli szereg zarzutów natury procesowej, to jednak nie wykazali, aby orzeczenie Sądu II instancji faktycznie obarczone zostało podnoszonymi przez nich uchybieniami i to mogącymi mieć wpływ na jego treść. Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd Okręgowy przeprowadził skrupulatną kontrolę wyroku Sądu Rejonowego, uzasadniając w sposób logiczny powody wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Z całą stanowczością stwierdzić należało, że dokonana przez ten Sąd kontrola instancyjna spełniła wszelkie kryteria rzetelności.

Podstawą obciążenia skazanego P. Ż. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego jest art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji postanowienia.